

# SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 25 stycznia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony: redakcji 17-82.

Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.

Sekretarz Redakcji: przyjmie codziennie od 12-ej do 1-w.

**PRENUMERATA** miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, z zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów nienumerowanych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

**BARANOWOŁE** — Kiosk A. Łasuka  
**BRASŁAW** — Wilcza 8 — O. Lewin  
**DRUJA** — Kowkin  
**GLEBOKIE** — ul. Zamkowa 14. Księg. W. Włodzimierowa  
**GRODNO** — N. Bass, Napoleona 11  
**HORODZIEJ** — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
**KIELECK** — Sklep „Jedność”  
**LIDA** — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
**LUNINIEC** — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
**MOŁODECZNO** — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
**MIĘSŁO** — ul. Batuzowa — Księgarnia Polska  
**NOWOGRÓDEK** — Kiosk St. Michalskiego

**ŚWIEŻOŁANY** — Księgarnia Tow. „Ruch”  
**OSZMIAŃSKA** — Księgarnia Spółdz. Nancz.  
**PODBRODZIE** — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
**PINSK** — Kościuszki 42, filia Wydawnictwa  
**POSTAWY** — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
**STOLPCE** — Księgarnia Tow. „Ruch”  
**ŚLONIM** — Studencka 30, filia Wydawnictwa  
**SMORGONIE** — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
**ST. ŚWIEŻOŁANY** — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 29  
**SZARKOWSZCZYNA** — M. Mindel, skład apteczny  
**WOŁOZYŃ** — Liberman, kiosk gazetowy  
**WARSZAWA** — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

**CENY OGŁOSZEŃ:** wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadawane milimetry 50 gr. Kolumna reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Czekamy na oświadczenie organizacji dziennikarskiej.

Otrzymał komunikat następujący:

**WARSZAWA.** — W dniu 23 i 24 stycznia 1937 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii Przy ul. Krakowskiej Przedmieście 32.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden-Bandrowski, oraz akademicy literatury Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Klebier, Bolesław Lesmian, Zofia Nałkowska, Zenon Międzyborski, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Żeleński.

W pierwszym dniu obrad załatwiono szereg spraw bieżących oraz wydano orzeczenie w sprawie p. Wincentego Rzymowskiego następującej treści:

„Polska Akademia Literatury, rozpatrzywszy na prośbę akademika literatury Wincentego Rzymowskiego zarzuty, skierowane przeciw niemu przez niektóre odcinki prasy w sprawie paru ustępów z książki B. Russella i z artykułu J. Prevosta, ustaliła co następuje:

Zważywszy, że książka W. Rzymowskiego jest zbiorem artykułów publicystycznych, że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem, sformułowaniem przez publicystykę również bez podania źródła, zważywszy, że W. Rzymowski jako wybitny stylista i autor wielu nawiązań oryginalnych prac literackich, mógł być się obejść bez tego rodzaju ułatwień, uzyskując własny wyraz dla swych publicystycznych dociekań — trudno dopatrzeć się w zacytowanych w prasie zestawieniach momentu rozniesienia plagiatu.

Że jednak wybitne stanowisko, jakie W. Rzymowski zajmuje w polskim piśmiennictwie, w szczególności zaś wysoce odpowiedzialna godność członka P.A.L. nakłada na niego obowiązek czuwania nad dobremi obyczajami pisarskimi, P.A.L. wyraża przekonanie, że zastosowanie w tym wypadku metody pracy przez akademika literatury przyczyniają się do obniżania powagi pisanego słowa.

Czekamy, jak na wyrok powyższy zareagują zawodowe organizacje dziennikarskie przede-

wszystkiem powołane do obrony honoru i czci naszego zawodu.

To, co zrobił p. Rzymowski stanowi **kradzież literacką**, a oto Akademia, nie podając żadnych dowodów formułuje: „pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem, sformułowaniem przez publicystykę”.

Innymi słowy Akademia powiada:

Wśród dziennikarzy to się często zdarza

Dziennikarze często popełniają kradzież literacką.

A w drugim ustępie jeszcze wyraźniej dodaje: gdyby Rzymowski nie był **AKADEMIKIEM**...

Tęgi rodzaj oskarżenia, jeśli się je wygłasza, należy poprzeć dowodami. Akademia winna wyjaśnić, jakich dziennikarzy miała na myśli, pisząc, że takie metody narzuca im „pośpiech”, a jeśli cho-

dziło jej o dziennikarzy polskich, to niechże ich wymieni z imienia i nazwiska, natomiast niewolno jej rzucać potwarzy na całą korporację, cały zawód, tylko dlatego, aby wymyślić własnego gagatka.

Istotnie, często w gazetach spotyka się **przedrukowywanie** wiadomości bez podania źródła.

Ale przecież **akademicy** winni różnić przedruk informacji od artykułu dziennikarskiego, podpisanego nazwiskiem, czy kryptonimem, czy choćby niepodpisanego, lecz mającego charakter artykułu. A przecież p. Rzymowski przepisał Russella nie jako ten, który wypełnia kolumnę gazety informacjami, ale wsadził go do środka własnego artykułu, własnej pracy. Więc Akademia do tego rodzaju pracy stosuje swoje **oburzające** oskarżenia o „pośpiechu pracy dziennikarskiej”.

Jakże pośpiech może spowodować opuszczenie nazwiska właściwego autora, jeśli się **przepisuje** z jego dzieła kilkanaście wierszy. Cemu ten pośpiech nie każe raczej panu Rzymowskiemu zapomnieć o własnym podpisie pod artykułem. I gdyby tu chodziło o fakt odosobniony. Oczywiście, że wtedy możnaby mówić o roztargnieniu, zapomnieniu, i miało to nawet wszystkie cechy prawdopodobieństwa. Ale przecież p. Rzymowski dopuszczał się tego niejednokrotnie.

Ten wyrok będzie odrzucony przez opinię publiczną, natomiast obciążą powagę samej Akademii. Gdyby Akademia powiedziała „nie można nazwać Rzymowskiego plagiatorem” — to należałoby się z tym zgodzić, gdyż istotnie p. Rzymowski, człowiek o pewnych zdolnościach stylistycznych, nie potrzebuje szukać cudzych wzorów,

tak samo, jak byłby sprawiedliwy wyrok Akademii sformułowany w ten sposób: „p. Rzymowski, pomimo, iż splagiatował kilka ustępów z prac Russella i Prevosta, nie może być uważany za plagiatora zawodowego”, albo ostatecznie: „przywłaszczenie swemu autorstwu kilka ustępów, zgodnych w ogólnej linii z tem, co sam p. Rzymowski wypowiadał nie ma jeszcze wszystkich cech, składających się na pojęcie plagiatu”. I nawet ten ostatni wyrok możnaby Akademii darować. Ale nie można jej **darować**, że chwyciła się metody obrzydliwej, że powiada: „inni to robią”, a nawet jeszcze gorzej, bo powiada jest cały zawód, „który musi to robić”.

Powtarzam z naciskiem. Oczekuję od organizacji zawodowej dziennikarskiej odpowiedniej reakcji na wyrok Akademii ogłoszony w dniu dzisiejszym. **Cał.**

### Weterani u Pana Prezydenta Rzplitej



Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta Rzplitej na uroczystości związane z 74-ą rocznicą Powstania Styczniowego. Zdjęcie nasze przedstawia delegację Zw. Weteranów w rozmowie z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej.



W brukselskim pałacu sportowym odbyło się zebranie rexisistów, którym przewodniczył jak wiadomo Leon Degrelle. Na zdjęciu symbol rexisistów miotła.

### W rocznicę Powstania Styczniowego



W dniu 74-jej rocznicy Powstania Styczniowego w godzinach rannych, P. Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął delegację weteranów z 1863 roku, która złożyła Panu Marszałkowi hołd. Zdjęcie nasze przedstawia P. Marszałka Śmigłego - Rydzę, witającego się z seniorami polskich ruchów powstańczych — weteranami z 1863 roku.

## Radek przed sądem w Moskwie

**MOSKWA.** — Na wczorajszym ranem posiedzeniu sądu zeznał Radek, który oświadczył, że w okresie 1927 r. różnił się z poglądami partii w sprawach wewnętrzno-partijnej demokracji. W latach 1930 — 31 doszedł do przekonania, że tempo u przemysłowienia i kolektywizacji jest zbyt szybkie i że program rządu może skończyć się tem, czem się skończył pochód na Warszawę.

Wtedy przystąpił do tworzenia nielegalnej organizacji opozycyjnej. Radek utrzymywał ścisły kontakt z Mraczkowskim, Smirnowem i Drejce-rem, którzy zostali rozstrzelani. Od Mraczkowskiego wiedział, że przygotowywane są zamachy na Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, oraz przynależał do udziału w organizowaniu zamachu na Kirowa. Radek przyznaje, iż wiedział o formowaniu się grup terrorystycznych na Ukrainie, Syberii Zachodniej i Gruzji. Radek oświadczył, że Bucharin pozostawał z nim w kontakcie od 1934 r. i że również stał na stanowisku teroru i w tym celu organizował młodzież akademicką. Zabójstwo Kirowa — oświadczył Radek — przekonało członków centrum, że pojedyncze zamachy nie dadzą oczekiwanych rezultatów. Bucharin, który był na czele grupy terrorystycznej, opowiedział się za wzmożeniem i rozszerzeniem teroru. Tęgo samego zdania był Radek. Mówiąc o swych związkach, mówiłem z sowieckim attaché w Londynie.

Putn. Radek powiedział: Putna zobaczył się ze mną na polecenie Tuhaczewskiego.

Zagraniczna polityka „równoległego centrum, według zeznań Radka, opierała się na dyrektywach Trockiego, który rozumował w sposób następujący: dojście do władzy faszyzmu w Niemczech, oraz agresywność Japonii, prowadzą do wojny ze Związkiem Sowieckim, który w wojnie tej będzie pokonany. Wychodząc z tych założeń, należało wojnę przyspieszyć.

W listach swych do Radka Trocki donosił, że nawiązał kontakt z mocarstwem na Dalekim Wschodzie oraz z mocarstwem środkowej Europy.

Państwu tym poczyniono obietnice ustępstw terytorjalnych. Rozmowy w tej sprawie toczyły się w r. 1934. W tej sprawie Sokolnikow miał rozmowę z ambasadorem mocarstwa na Dalekim Wschodzie. Radek zeznaje, że na jednym z przyjęć dyplomatycznych w salonych reprezentacyjnych narkomindzieu miał rozmowę z przedstawicielem dyplomatycznego mocarstwa środkowo-europejskiego. Dyplomata ten oświadczył Radkowi, że Trocki dąży do porozumienia z Niemcami.

Stała się wysłuchanie kto stoi za Trockim w ZSSR. Radek oświadczył, że centrum polityki Trockiego, jako realną, aprobuję. Po dozwoleniu tej Radek poinformował Sokolnikowa, Pieriedriakowa i Piatakowa. Radek przyznał się, że dążył celowo do kł-

ski ZSSR.

Gdy prokurator zapytał Radka czy czynił to świadomie, Radek odpowiedział: „Wszystkie moje czyny w życiu z wyjątkiem snów, były zawsze świadome”.

Radek oświadczył dalej, że restauracja kapitalizmu w Sowietach bez posiadania własnych kapitałów uzależniłaby kraj od państw obcych i że spekulowanie na klęsce wojennej ZSSR jest polityką nierealną. Kroczenie dalej po tej drodze zamieni organizację terrorystyczną na ekspozyturę obcego wywiadu.

Wówczas Radek miał udać się do władz partii i opowiedzieć o wszystkim, lecz jako kierownik organizacji nie mógł tego uczynić. Wobec tego

zdecydował się zwołać zebranie centrum, poinformować jego członków o swych poglądach.

Do tego nie doszło. Nie ja poszedłem do GPU, oświadcza Radek, a GPU przyszło do mnie.

Gdy prokurator usiłuje dowiedzieć, że Radek mówi nieszczerze, wywołuje się między nim a prokuratorem ostra wymiana zdań. Na dowód swego twierdzenia prokurator odczytuje akta sprawy, z których wynika, że Radek był badany w GPU 22 września roku ubiegłego i że w ciągu trzech miesięcy do niczego się nie przyznał. Radek odpowiada: „gdyby mnie pan zapytał dlaczego się przyznałem, to odpowiedziałbym, lecz pan takie go-pytania mi nie stawia”.

## Premier Blum odrzuca bilateralne porozumienie z Niemcami

**LYON.** — Na zgromadzeniu publicznym zwołanym z okazji wielkich manifestacji frontu ludowego, premier Blum wygłosił mowę o stosunkach francusko-niemieckich, odrzucając w niej myśl bilateralnego porozumienia francusko-niemieckiego, oświadczył, że Francja nie porzuci zasady „niepodzielności pokoju” i pozostać wierna zasadom i paktowi Ligi Narodów.

„Rozwiązanie zagadnienia fran-

cusko-niemieckiego poszukiwać będziemy, mając na widoku uregulowanie całokształtu spraw, lub też nawet w ramach tego rodzaju uregulowania”.

Nie zapominajmy, że w formule „Frontu Ludowego” słowo „POKOJ” panuje nad innymi słowami, gdyż bez pokoju naród nie ma chleba, tracąc zaś chleb, naraża się też zawsze na utratę wolności.

## KOMUNIKATY Z FRONTU HISZPANII

**MADRYT.** Jak donoszą z Malagi, wojska rządowe zajęły Loma de Los Almendros, która to miejscowość posiada wielkie znaczenie strategiczne.

Lotnicy rządowi bombardowali miasto, wyrządzając poważne szkody. Ofiar w ludziach nie było.

Jak donoszą z Dijon, powstańcy okręt wojenny „Espana” bombardował niektóre punkty wybrzeża, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Jak donoszą z Andujar, wojska rządowe podjęły silny atak na pozycje powstańcze w wiosce Lopera, posuwając się naprzód o parę kilometrów. Powstańcy patrol kawaleryjski wpadł w zasadzkę i cofnął się w rozsypek, pozostawiając kilkunastu zabitych.

**SALAMANKA PAT.** Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej stwierdza, że na frontach 5-ej, 6-ej i 8-ej dywizji, oraz dywizji w Avila i Soria

nie zaszło nic godnego uwagi. Na froncie madryckim atak nieprzyjacielski w kierunku miasta uniwersyteckiego został odparty ze znacznymi dla atakujących stratami. Na froncie południowym daje się zauważyć pewne ożywienie. Oddziały powstańcze zaatakowały i zajęły miasto Cerro De La Cruz w prowincji Grenady. Nieprzyjacieli pozostawili na placu boju kilkudziesięciu zabitych i rannych, oraz znaczne zapasy materiału wojennego. Na południe od Alhama operacje podjęte przedwczoraj rozwijają się. Na placu boju znaleziono dzisiaj 115 żołnierzy wojsk rządowych. Kolumna działająca na froncie Ochicha stoczyła z nieprzyjacielem walkę, po której oddziały rządowe cofnęły się, pozostawiając kilkudziesięciu zabitych i wielką ilość granatów ręcznych. Na froncie Jaen odparto sze reg ataków nieprzyjacielskich na odcinkach Almendrilla, Villafranca i Porcuna.

### Stracenie redaktorów

**SALAMANKA PAT.** Z kół powstańców donoszą, że do „wojsk narodowych” pod Pozuelo zgłosił się zecer dawnego towarzystwa wydawniczego „Editorial Catolica” w Madrycie niejako Domingo Bravo. Zeznał on, że dyrektor pisma katolickiego „la Vin-

cente Gallego i redaktorowie pisma katolickiego „El Debate” Fernandez i Gonzales Lenin zostali straceni przez władze republikańskie. Znaczną część personelu tych pism, jak zeznał Bravo, przebywa w ukryciu.

### Teror w Lizbonie

**GIBRALTAR.** — Podróżni, którzy przybyli do Gibraltaru z Lizbonu, zapewniają, że sprawy zamachów terrorystycznych, dokonanych w Lizbonie w ubiegłą środę, chcieli przede wszystkim zniszczyć ośrodki, w których przejawiała się żywa sympatia dla powstańców hiszpańskich. Zamia-

rem terrorystów było jakoby całkowite wysadzenie w powietrze domu, służącego za siedzibę przedstawicielowi w Burgos.

Gmach ministerstwa oświaty został też częściowo zniszczony przez bombę.



## Z poezji Dziwny instynkt Podwójne kazanie

P. t. „Sensacja! Bijmy się w piersi, Loncezku!!!” przynosi wczorajszy Kurjer Wileński w Kolumnie Literackiej wiersz, którego pierwszą część pozwolę sobie tu powtórzyć:

Na ławeczce przed domem siedział  
notariusz z pieskiem:  
Teofil z Filinkiem,  
Szy jak bytu zagadka szarpiąca  
dziewczynki —  
nogami spacer rozmyślały pomijając  
migdały niebieskie.

Swędzą wspomnienia: nudne pacie-  
rze ale płatne od wiersza  
więc w Złinkach (k. Równego, dojazd  
autobusem)  
na brzoście wisi  
obłożony język — Kala  
— śmieszne pars pro toto, mały gar-  
busek  
a jego żona o pierwszej  
punkt wiała do nerbaty  
witrólej.

Klaskajcie pobożni. Od drogi szum  
motocyklu:  
to pocztę naczelnik z doktorem jedzie.  
Ich czarne sylwetki drżą w blaskach  
niklu:  
naczelnik sylwetka z tyłu, doktor syl-  
wetka na przędzie.

Może ten doktor to prof. Rose?  
Wybitny psychiatra przydałby się  
Autorowi.

Apropos psychiatrii i psychologii:  
na oddziale psychologicznych badań  
zwierząt uniwersytetu w Pasadena w  
Kalifornii, rozważają obecnie zagadnie-  
nie: dlaczego psy instynktownie odno-  
szą się wrogo do wszelkich mundurów.  
Stwierdzono mianowicie zupełnie nie-  
wątpliwie, że nawet przeciętne łagodne  
psy, atakują listonoszów i różne oso-  
by urzędowe w mundurach. Amery-  
kańscy listonosze używają nawet spe-  
cjalnych ochraniaczy przeciw ukąsze-  
niom psów. Tajemnicza nienawiść do  
mundurów stróżów bezpieczeństwa do  
mundurków jest jak dotąd niewytłoma-  
czona.

W pewnej wsi mekleburskiej zmarł  
pastor, wobec czego rozpisano kon-  
kurs na stanowisko. Ostatecznie ak-  
ceptowano oferty dwóch kandydatów,  
którzy mieli równe warunki. Zdecy-  
dowano więc, że obaj wygłoszą ka-  
zanie próbne, a ten którego kazanie  
będzie się lepiej podobało, zostanie  
pastorem.

Obaj kandydaci zamieszkali w jedy-  
nej oberży we wsi i zajęli tam pokoje  
sąsiadujące z sobą. Jak to bywa, ścia-  
na dzieląca ich pokoje, była bardzo  
cienka, tak, że każde słowo wypowie-  
diane w jednym, słychać było w dru-  
gim pokoju.

Jeden z kandydatów uczył się gło-  
sno swego kazania na niedzielę, a dru-  
gi słuchając go doszedł do wniosku, że  
to, co słyszy jest znacznie lepsze od ie-  
go, co on przygotował. Wobec tego,  
dysponując doskonałą pamięcią i dapo-  
magając się ołówkiem, odtworzył całe  
kazanie sąsiada i nauczył się go na  
pamięć.

W niedzielę plagiator zabrał pierw-  
szy głos i wypowiedział płynnie kaza-  
nie konkurenta. Ten ostatni z przera-  
żeniem słuchał własnych słów i zasta-  
nawiał się już czy nie wypowiedzieć  
jakiegoś innego na prede ułożonego  
kazania, gdy wpadł mu do głowy szcze-  
śliwy pomysł. Oto wszedłszy na kazal-  
nicę powiedział:

— Kazanie mego poprzednika było  
tak piękne, że nie powiedziałbym nic  
lepszego, przeto je powtórzę.  
Cała gmina słuchała z otwartymi u-  
stami dosłownej powtórki kazania. Cóż  
za fenomen pamięciowy! — szepłano  
— jaki niezwykły talent!  
Oczywiście pastorem mianowano  
drugiego mówcę.

Wybr. Weł.

## Obchód rocznicy Powstania Styczniowego



W wigilię 74-jej rocznicy Powstania Styczniowego, odbył się na Pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie uroczysty apel organizacji b. wojskowych ze sztabami. Weterani z 1863 roku, po przejściu przed frontem pocztów sztandarowych, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Zdjęcie przedstawia weteranów z 1863 roku pod Krzyżem Traugutta.

## Stan zdrowia Ojca św. polepszył się

RYM. — Stan zdrowia Papieża Papież przyjął podsekretarza stanu kard. Pacelli oraz 2-ech biskupów niemieckich z Berlina i z Monachium.

## Przyjaźń bułgarsko-jugosłowiańska

BIAŁOGRÓD PAT. Premier Stojadinowicz na czele wszystkich członków rządu, wyżsi urzędnicy, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz wielkie tłumy publiczności witały na dworcu przybywającego premiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii Kiossewanowa. Po krótkim wycieczku w przygotowanych dla niego apartamentach, około godz. 9-jej Kiossewanow udał się do min. spraw. zagr., gdzie był przyjęty przez premiera Stojadinowicza.

cza. O godz. 11-jej w ministerstwie spraw zagr. odbyło się uroczyste podpisanie paktu nienaruszalnego pokoju i szereg wieczerzy przyjaźni między Bułgarią a Jugosławią. Podpisanie paktu odbyło się w atmosferze wielkiej przyjaźni. Po złożeniu podpisów, Kiossewanow i Stojadinowicz w krótkich i pełnych serdeczności słowach podkreślili doniosłość zawartego aktu.

## Strajk w Detroit

DETROIT. — Dyrekcja General Motors Co. oznajmiła, że zamierza częściowo uruchomić niektóre zakłady w nadchodzący wtorek. Zakłady te pracować będą przez dwa dni w tygodniu, zatrudniając 95 tys. robotników. Jak wiadomo, liczbą strajkujących robotników przekracza 120 tys. ludzi.

## Katastrofa powodzi w Ameryce

NOWY YORK. — Katastrofa powodzi rozszerza się. W obecnej chwili cała dolina rzeki Ohio oraz dolina rzeki Mississippi znajdują się pod wodą. Liczba osób pozbawionych dachu nad głową wzrasta z każdą chwilą i przekracza już 300 tys. ludzi. Wiele osób zatonęło. Straty materialne są olbrzymie. W mieście Cincinnati o krótkiej utworzyło się wielkie jezioro o powierzchni 18 km. kwadr. Straty przekraczają tam 5 milionów dolarów.

## PRACOWNIA Żeńskiej Szkoły Zawodowej w PIŃSKU, ul. Piłsudskiego 73

wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie krawieczyny wchodzącej. Ostatnie modele sezonu zimowego są wykonane na wymiar przeciętne z materiałów zastępczych.  
Stała wystawa modeli i na wieszaki w magazynie od dnia 25.1 b. r. w godz. 9-14.

Ceny rewelacyjne.

Wykonanie solidne.

DYREKCJA.

## Józef Łobotowski laureatem nagrody Młodych P. A. L.

WARSZAWA. Polska Akademia Literatury na posiedzeniu w dniu 24 b.m. przyznała nagrodę P.A.L. dla młodego pisarza, Józefa Łobotowskiego za powieść „Demonom nocy”. Oprócz nagrody zgłoszono kandydatury: An-

## JAPONIA I SOWIETY

MOSKWA PAT. Tass donosi: dn. 23 b.m. radca ambasady japońskiej w Moskwie Sakoh odwiedził szefa departamentu wschodniego komisariatu ludowego spraw zagranicznych Kozłowski, wobec którego zaprezentował przeciw rewizji przez sowieckie władze pograniczne dwóch statków japońskich „Saiberiamaru” i „Kooasanmaru”, przybyłych dnia 19 stycznia do Władywostoku. Kozłowski protest odrzucił, oświadczając, że rząd japoński nie ma podstaw do skarg przeciw postępowaniu władz sowieckich, tem bardziej, że władze japońskie stosują bez żadnych podstaw względem statków sowieckich środki o wiele bardziej krępujące, o charakterze wyraźnie dyskryminacyjnym. Kozłowski wskazał dalej, że w danym wypadku protest rządu japońskiego jest o ty-

le niestosowny, że na statku „Saiberiamaru” wykryto materiały, świadczące o nielegalnej akcji kapitału i załogi statku.

## Gen. Ugaki premierem

TOKIO PAT. Agencja Domei donosi: gen. Ugaki otrzymał misję utworzenia nowego Gabinetu.

## DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

### Orlewicz międzynarodowym mistrzem akademickim w Polsce

KRYNICA PAT. W niedzielę zakończyły się w Krynicy międzynarodowe nartarskie mistrzostwa akademickie. Polski Pogoda mroźna i słoneczna, doskonale były również warunki śnieżne. Mistrzostwa akademickie Polski w kombinacji norweskiej zdobył Marjan Orlewicz (Wisła Zakopane) z notą 453,7. W skokach musiał on ustąpić pierwszeństwo skoczce norweskiemu Eie Nilsowi, poza konkursem jednak najdłuższy skok dnia uzyskał zakopieński zawodnik Schindler (41 m.).

Wyniki i kolejność w kombinacji przedstawiały się następująco:

1) Orlewicz (Wisła Zakopane) nota 453,7, skoki 29 i 30 m.  
2) Eie Nils (Norwegia) 427, 31½ i 33 ½ m.

3) Tesseyre (K.T.N. Lwów) 363,7, 27 i 28 ½ m.  
4) Bandura (AZS Kraków) 371,1, 28 i 29 m.  
5) Lasota (AZS Kraków) 355,3, 25 i 27 ½ m.  
6) Burda (A.Z.S. WILNO) 342,0, 26 i 28 m.  
7) Matlak (Lechia Lwów) 328,1, 20 i 23 m.  
8) Rayski (Wisła Zakopane) 318,8, 28 i 9 i 27 m.  
9) Głodkiewicz (T.T.N. Kraków) 316,2, 31 i 30 ½ m.  
10) Kocko (AZS Lwów) 303,8, 21 i 23 m.

### Kpt. Dąbski-Nehrllich zdobywa puchar zimowy pana Prezydenta

ZAKOPANE. Wczoraj przy licznej udziale publiczności i wspólniejszej słońecznej pogodzie w obecności inspektora armii gen. Rómnika, rozegrano w Zakopanem konkurs o puchar wędrowny im. P. Prezydenta R.P. Warunki konkursu wymagały przebiecia 16 przeszkód wysokości około 1,40 m., szerokości 4 m. przy szybkości 440m./min.

Konkurs ten wygrał po raz drugi kpt. Dąbski - Nehrllich na Polusie, zdobywając puchar. Zwycięzca miał 6 punktów karnych.

2) por. Piechocki na Trubadurze 8 pkt. karnych.  
3) por. Gerlecki na Szeherazadzie 9¾ pkt. karn.

4) rtm. Skupiński na Promieniu 12 pkt. karn.  
Następnie odbyła się gonitwa za włókiem t. zw. ski-sjoering na dystansie 2.600 m. Zwyciężył łatwo rtm. Skowroński z narciarzem Ochotnickim na koniu Tamten. 2) Por. Zalewski z narciarzem ppor. Husenederem na koniu Druh.

## Wileński A. Z. S. na drugim miejscu

W ogólnej punktacji mistrzostwo akademickie Polski zdobył A.Z.S. Kraków, uzyskując 63 pkt.

2) A.Z.S. WILNO 39 pkt.  
3) A.Z.S. Lwów 17 pkt.  
W biegu płaskim na 16 klm. zwyciężył zespół A.Z.S. WILNO przed A.Z.S. Kraków.  
W biegu zjazdowym zwycięstwo odniósł A.Z.S. Kraków.

Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie i zgromadziły dużo publi. Trybuny były przystrojone barwami narodowymi Polski, oraz barwami tych państw, których zawodnicy wzięli udział w zawodach.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach sekcji narciarskiej A.Z.S. Kraków, była pod każdym względem wzorowa.

## List do Redakcji

W całej rozciągłości popierając tendencję poczynnego pisma W. Panów dotyczące uzdrowienia wychowania religijnego w naszych szkołach ogólnie kształcących (powszechnych i średnich) i solidaryzując się z wszelkimi poczynaniami ich pisma w tym określonym kierunku, upraszam Pana Redaktora w imieniu czystej i uczciwej walki, o umieszczenie w jednym z najbliższych Nr. Nr. „Słowa” następującej wzmianki:

Pan Jan Rudnicki, kierownik 7 klasowej publicznej Szkoły powszechnej w Szarkowszczyźnie, powiatu dziśnieńskiego, jest mi jako proboszczowi parafii rzymsko-katolickiej w Szarkowszczyźnie, jako też i moina poprzednikom na tym stanowisku, znany jako wierzący i swoje religijne obowiązki wypełniający katolik.

Pan Jan Rudnicki jako kierownik szkoły, współpracując z mną w wychowaniu religijnym i działając w szkole, wspomaga mnie w tem moim zadaniu słowem i czynem.

Ponadto stwierdzam jeszcze, że żaden z nich, nawet i nieporozumień na tle religijnym w Szarkowszczyźnie, między szkołą powszechną a społeczeństwem nigdy nie było i nie ma.

Z góry dziękuję za umieszczenie powyższej notatki kreśląc się z poważaniem.

(—) Ks. Jan Zuk.

Proboszcz Rz. . Kat. parafii Szarkowszczyzny.

Własnoręczność podpisu Ks. Jana Zuka Proboszcza Rz. - Kat. parafii Szarkowszczyzny stwierdzam:

Wójt Gminy.

(—) Jan Fiałkowski.  
Szarkowszczyzna dn. 21. I. 1937 r.

## SPROSTOWANIE

W związku z zamieszczoną w Nrze 18 (4582) czasopisma „Słowa” z dnia 19 b. m. notatką pod tyt. „Woźny skok w Szarkowszczyźnie” proszę na podstawie art. 21 Dekretu z dn. 9. II. 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw. P.P. Nr. 54, poz. 181) o umieszczenie następującego sprostowania:

1. nieprawdą jest jakoby był krewnym p. Rudnickiego, kierownika publicznej szkoły powszechnej w Szarkowszczyźnie, a prawdą jest, że krewnym tegoż pana Rudnickiego nie jestem;

2. nieprawdą jest jakoby jadł u p. Rudnickiego obiady wbrew okólnikom Pana Premiera Składowskiego, a prawdą jest, że nigdy, a więc przed wydaniem okólników i po ich wydaniu, nie jadalem u p. Rudnickiego onadto i nigdy wogóle z żadnej uprzejmości p. Rudnickiego nie korzystałem;

3. nieprawdą jest, że znane mi jest z opinii antyreligijnej nastawienie p. Rudnickiego i że sprawę tę badałem, a prawdą jest, że sprawa była badana przez prokuratora i dochodzenie zostało przez niego umorzone, o czem powiadomili Kuratorium O. S. Wil. Dochodzenie dotyczyło rzekomego przestępstwa, popełnionego przez p. Rudnickiego przed dwoma zgórą laty.

Stwierdzam, że w badanej przez prokuratora sprawie zasięgałem za pośrednictwem podinspektora szkolnego, p. Wośia opinii księży proboszczów rzymsko-katolickiego i prawosławnego w Szarkowszczyźnie tak co do stosunku p. Rudnickiego do religii, jak i jej nauczania w szkole i opinia ta była dla p. Rudnickiego przychylna, co również w swoim czasie przedstawiłem Kuratorium.

Stwierdzam, że p. Rudnicki jest kierownikiem szkoły w Szarkowszczyźnie od lat 14-tu. Szarkowszczyzna i gmina szarkowska należą do rejonu wizytacyjnego podinspektora. Ja objąłem obowiązki inspektora szkolnego w Głębokim w lecie 1935 r., a do maja 1936 r. Rudnickiego wogóle nie znałem. Stwierdzam wreszcie, że chlebodawcą tegoż szkoły jest Zarząd Gminy i on może zawierać i rozwiązywać umowę o pracę.

Inspektor Szkolny.

w Głębokim.

(—) Stanisław Chrusciel.

MARIELOUISE BERG.

32)

## Wołanie z tamtego brzegu

W przewidzianym terminie zwolniono go z lecznicy.  
— Złamanie zrosło się prawidłowo — orzekł doktor Erler.  
— Ale niech pan nie zabiera się zbyt energicznie do treningu, jeżeli noga będzie brzdąkała. Świeża blizna jest wrażliwa i staw powoli odzyskuje sprawność. Nie wysilać nogi. Co nagle, to po djabie!

Dobrze mu gadać! — zmierliwił się w duszy Klaus. — Co on wie o Wimbledonie! Nie mogę zamieszkać pod szkłem jak strojna lala.

Zdobyl się na parę słów podziękii dla doktora i siostry i pożegnał się pośpiesznie. W pokoiku oddzielnym czekała rozpromieniona Sybilla.

— Czy będzie można grać zaraz dziś po południu?

— Naturalnie, Klaus. Wystarałam się o kort. Nikt nam nie będzie przeszkadzał.

— Drogo?

— Bezpłatnie! Były pacjent ojca oddał mi kort do dyspozycji.

Sybilla popatrzyła na narzeczonego roześmianymi oczyma.

— Świetnie. Spisałaś się, dziewczyno!

Wynieśli razem skromne ruchomości Klausa, piłki tenisa we, rakiety w pokrowcu z płótna żaglowego, małą maszynę do pisania i odrapany kuferek skórzany po ojcu, który to kuferek porucznik Redern miał ze sobą w podróży poślubnej, a później, jako kapitan lotnik, na wojnie. Sybilla zapuściła motor i ruszyła.

— Dzięki Bogu, że jesteśmy znów razem, Klaus.

— Ach! dzięki Bogu! Teraz całą parą do roboty.

Nie mógł się doczekać.

Naturalnie z radością wkroczył do jasnego pokoiku gościnnego w domu doktora. Narzeczona przygotowała wszystko na jego przyjęcie, postawiła wazonie bukiet kwiatów... Podczas obiadu Klaus z hamowaną niecierpliwością odpowiadał na współczujące pytania teścia i pani zur Linden.

Wreszcie obiad się skończył, rodzinny kwadransik w hallu u doktora też jakoś upłynął i młody człowiek odzyskał swobodę.

— Czy zaraz będziemy grali, Billo?

Przestraszyła się.

— Wpierw powinienes trochę odpocząć.

— Przez cały dzień nie robiłem nic innego. Dalej, mała!

— nalegał niecierpliwie.

— Przecież mogę sprowadzić samochód?

— Jeżeli masz ochotę, proszę. Tylko piorunem!

Wybiegła posłusznie. W kilka minut samochód stał przed domem. Pomknęli pełnym gazem stromą, łukowatą drogą do Badenweiler.

Na miejsce było dość daleko. Zatrzymali się przed wysoką, żelazną bramą parkową, która gdy się rozwarła, samochodów zajeżdżał między okrągłym trawnikiem i grupami krzewów przed szeroki, rozłożysty, biały budynek w stylu renesansowym, przypominającym raczej pałac włoski niż dwór niemiecki. Okrągły portal zdobiły filary.

— Do pioruna, Billo!! Któż tu mieszka? Książę, hrabia, czy paskarz? Jak możesz pakować się ludziom przed same drzwi! Zatarasowałaś drogę.

Sybilla śmiała się wesoło.

— To obecnie należy do fabrykanta zup w kostkach. Od kupił od badeńskiego księcia. Oprócz ogrodnika i jego żony nie ma tu teraz żywej duszy. Fabrykant wyruszył wczoraj z całą rodziną w podróż na północ.

— Gdzie ten kort?

— Chodź!

Kort był zielony jak w Anglii, krótko strzyżony i dobrze utrzymany.

— Do pioruna, dziewczyno, miałas nos!

— Miałam dużo kłopotu z panem Hepperle. Początkowo nie chciał słuchać o niczem. Ale powoli, słodko, a energicznie, doprowadziłam jegomościa do tego, że musiał mi ofiarować kort. Potem chępli się swoją wspaniałomyślnością. Przyrzekłam w zamian, że machnę do niego kartkę z Wimbledonu, ale niestety! Zdaje się, że osioł nie rozumie wartości autografu czołowej tenisistki niemieckiej.

— Billo, co ty wygadujesz?

— Ach, Klaus, to z radości, że cię znów mam.

Pocałowała go szybko.

Grali z powagą, przejęciem i zacięciem. Rederna jeszcze noga bolała. Dużo go kosztowało uganianie się za energicznie podawanymi piłkami Sybilli. Przemocą zmuszał się do biegu. Ale ostatecznie wyszedł z wprawy. Pociąsał się, że jest narażony w złej formie. Jednak bolesne rwanie wzmogło się tak dalece, że niebawem musiał poprosić o pauzę.

Sybilla zmartałła się.

— Czy nie za warjacko grałam? Powinnam była pamiętać, że ty jeszcze tak nie możesz!

— Głupstwo, maleńka. Nie jesteśmy przecież amatorami.

Musimy pracować solidnie.

Trenowali dwie godziny i Klaus skapitulował.

— Na dziś będzie dosyć, Billo. Jestem zupełnie wypompowany.

Opuścili ogród przynębieni, ale już w drodze pod górę do Haldenhofu, Redern opanował się i powiedział:

— To było do przewidzenia. Erler mnie na to przygotował.

To tak jak z motorem, który był w naprawie. Nie od razu można wziąć szybkość stu kilometrów.

D. C. N.



# W terenie i na torach

Z pobytu książęcej pary holenderskiej w Krynicy



Podczas swych wycieczek narciarskich para książęca chętnie rozmawia z miejscową dżiawą.

## Zgłoszenia do marszu Żułów — Wilno

Komitet Organizacyjny marszu narciarskiego szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na trasie Żułów — Wilno komunikuje, że zgłoszenia patroli narciarskich wraz z

wykazem imiennym składu patroli przedłuża się do dnia 10 lutego 1937 r. Po tym terminie napływające zgłoszenia rozpatrywane nie będą.

## MIĘDZYNARODOWE akademickie mistrzostwa Polski

KRYNICA. W sobotę, w ramach międzynarodowych akademickich mistrzostw narciarskich Polski, rozegrano bieg otwarty i do kombinacji na 15 km. Trasa pod względem technicznym dość trudna, śnieg bardzo kośny, pogoda słoneczna, lecz mroźna. Zainteresowanie publiczności duże.

Startowało ponad 40 zawodników. Zwycięstwo odniósł Marjan Orlewicz (Zakopane), w rewelacyjnym czasie 58:18 min., mimo bardzo silnej opady międzynarodowej. Dalsze miejsca zajęli:

- 2) Roessner (Austria) 1:01:26 godz
- 3) Pentti Hinttala (Finl.) 1:03:55.
- 4) Eie Nils (Norw.) 1:04:38,5.
- 5) Fajkosz (Lwów) 1:05:18,5.
- 6) Teisseyro (Lwów) 1:06:17.
- 7) Rajski (Zakopane)
- 8) Baerwillfield (Austria),
- 9) Juszczyński (Wilno).
- 10) Tychonowicz (Lwów).

Najlepszy z Finnów, akademicki mistrz Finlandii, Marti Hovi, potłócił się na treningu i w biegu nie startował. Austrjak Knobloch i Fin Partanen polegli w czasie biegu narty i odpadli.

Klasyfikacja zawodników w biegu do kombinacji jest następująca:

- 1) Orlewicz notą 240 pkt., 2) Nils 193,5 pkt., 3) Teisseyro 193 pkt., 4) Rayski 181,5 pkt., 5) Baerwillfield 175,5 pkt., 6) Lasota (Kraków) 166,5 pkt.

KRYNICA. W sobotę w ramach międzynarodowych narciarskich mistrzostw akademickich Polski odbył się slalom pan i panów. Slalom odbył się na trasie południowo - wschodniej strony Jaworzyny, wytyczonej przez p. Schindler, długość 1200 m., przy różnicy wzniesienia ok. 250 m.

Otwarcie trasy dokonał p. Schindler, uzyskując najlepszy czas. Wyniki notujemy: 1) Baerwillfield (Austria) 56,2 sek., 2 i 3) Eie Nils (Norw.) i Marjan Orlewicz (Włst) 1:00 sek., 4) Karol Zajac (SNPTT) 1:01,6 sek., 7) Lasota (AZS Kraków), 8) Ustupski (Kr.), 9) Fajkosz (Lwów), 10 i 11) Jaenner (Lwów), i Bandura Wł. (Kr.).

W slalomie pan (450 m. długości) zwyciężyła M. Lijowska 1:19,8 sek., 2) Drozdziowska (obie AZS Kraków).

### Mussolini na nartach



Mussolini z synem Romano na wycieczce narciarskiej

## CRACOVIA MISTRZEM HOKEJOWYM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW. — W niedzielę odbył się emocjonujący mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego między Cracovią i K. T.H. z Krynicy. Zawody prowadzone w morderczym tempie od początku do ostatniej minuty, zakończyły się wysoką porażką krakowian w stosunku 4:0 (1:0, 0:0, 3:0) i zdecydowały o zdobyciu mistrzostwa okręgu przez Cracovię. Pozostały mecz Cracovii z Makabi nie wpłynie zapewne na ostateczną punktację.

## Wajsówna laureatką nagrody państw.

WARSZAWA. W sobotę o godz. 10-ej w sali konferencyjnej państwowej urzędu W.F. i P.W. w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem wicedyrektora pulk. Zielińskiego posiedzenie komisji nadawczej, która honorowej nagrody państwowej za rok 1936 przy udziale delegatów Rady Naukowej W.F., min. spr. zagr., studium W.F. w Krakowie C.I.W.F. związku dziennikarzy sportowych.

Do nagrody zgłoszono następujące kandydatury: Wajsówny, Kiszurny, Kurkowskiej - Spychajowej, Chmielewskiego, Jędrzejowskiej, oraz drużyny

koszykówki. Dyskusja nad kandydaturami trwała kilka godzin. W głosowaniu na pierwsze miejsce wysunęła się Wajsówna, która zdobyła wielką nagrodę honorową za r. 1936. Ponieważ Wajsówna nagrodę tę zdobyła porażką — przeto przechodzi ona — w myśl regulaminu — na jej własność.

Motywy decyzji komisji nadawczej opublikowane będą w przyszłym tygodniu.

Nagrodzenie J. Wajsówny jest duża niespodzianką, gdyż ogólnie spodziewano się, że nagrodę tegoroczną otrzyma Jadwiga Jędrzejowska.

## Porażka lwowskich Czarnych na Śląsku

KATOWICE. — W meczu hokejowym o mistrzostwo Polski Katowicki Pogoń pokonała lwowskich Czarnych 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

## PARYŻANKA

nauczca dorosłych, młodzież mówić poprawnie w 30—40 lekcjach. Metoda własna. Przygotowuje do wszystkich wyższych francuskich egzaminów. Widzieć g. 5—7, oprócz świąt. Podgórna 5—6. Wznawia się lekcje od 1 lutego.

## Zabawa na fundusz harcerski

Powszechnie wiadomym jest, że chłód i głód zagładają najczęściej do okien mizernych chat, położonych na peryferiach miasta. Tam też można dostrzec prawdziwą biedę i poznać

trudne warunki życia młodzieży, której wszyscy spieszą z pomocą.

Doniosłą rolę odgrywają tu drużyny harcerskie, skupiające w swych zwartych szeregach nawet najbardziej szalonego młodzieńca. Drużyny harcerskie dają tej młodzieży opiekę i przygotowują ją moralnie do zwalczania wszelkich chwilowych niepowodzeń życiowych. Wyrabiają w niej hart ducha i siłę woli. Dla podciągnięcia tej działalności fizycznie organizowane są rokrocznie obozy letnie, by wylać z siebie młodego harcerza oddychała przez pewien okres czasu świeżym powietrzem i nabrała siły do dalszej pracy. Oboz taki połączony jest jednak z dużymi wydatkami. Zdarzają się więc wypadki, że niektórzy nie mogą nawet uiścić zlotówki, jako opłaty zasadniczej. W tym celu koła przyjaźni organizują często różne imprezy dochodowe.

I tak Koło Przyjaciół Drużyn Harcerskich przy 1 p.p. Leg. i 5 p.p. Leg. urządza w dniu 1 lutego r.b. wielką zabawę taneczną w Salonach Kasyna Oficerskiego I-szej Brygady (koszary), z której całkowity dochód przeznaczony będzie na cztery drużyny harcerskie. Na zabawie przygrywać będą dwie orkiestry. Wstęp wraz z szatnią 2 złote. Początek o godzinie 21-ej.

# Wilno i prowincja w mackach syberyjskich mrozów

WILNO. — koniec drugiej dekady stycznia, zgodnie z zapowiedzią Pima (dziwujcie się ludzie, że zgadł!) przyniosła ze sobą prawdziwie syberyjskie mrozy. Wczoraj rano na Zielonym Moście rękę spadła do 25 stopni poniżej zera. W połu było jeszcze mroźniej. Na ulicach ruch zmalał do minimum. Przechodnie spieszą, tuląc się w wysoko podniesione kołnierze. Wczoraj stanęła Wilja. Stanęła do ujścia Wilenki. Dalej wartki prąd Wilenki walczy narazie jeszcze zwycięsko z lodowatymi okowami mrozu. Stanęła Dźwina. Niemien pokrył się na większej części swej przestrzeni grubą powłoką lodową.

Najdotkliwiej odczuwają zimę bezrobotni, szczególnie zaś ci, którzy dzięki swej niezaradności, lub wskutek tego, że ich pominięto, nieskorzystali z doraźnej pomocy. W zwykłe dusznych izbach panoszy się mróz w najlepsze. Oddech marznięcych ludzi skrapla się soplami w zimnym powietrzu. Szczególnie cierpią dzieci.

Znalazło to wyraz również w znacznym zmniejszeniu się w mieście dzieci włóczęgów. Teraz nie widać ich w mieście. Wiele z nich zgłosiło się dobrowolnie do Izby Zatrzymań, szukając tam schronienia przed dokuczliwym mrozem.

Mrozy dają się we znaki również na rynekach wileńskich. Brak odpowiedniej sanny, no i dokuczliwe, srożące się mrozy spowodowały, że dowóz artykułów pierwszej potrzeby, szczególnie zaś psujących się na mrozie ziemniaków — znacznie zmalał, a co za tem idzie, ceny podskoczyły raptownie w górę. Pewna zwykła cen zaznaczyła się również na rynku opałowym. W tej sprawie ma-

się odbyć specjalna konferencja w starostwie grodzkiem.

Wedle zarządzenia Kuratorium obecność dzieci w szkołach w dni, kiedy mroź przekracza dwadzieścia stopni, nie jest obowiązkowa.

Z prowincji donoszą o ciężkich skutkach mrozu. Z Puszczy Rud-

nickiej wyszły dziki poszukując w pobliżu osiedli ludzkich żeru. Podobno zanotowano wypadki rozkopywania jam z ziemniakami.

Zima sroży się. Syberyjski mróz zaczyna oddech. Do ambulatorium pogotowia zgłaszają się ludzie z odmrożeniami uszami, nosami i t. d. po radę. Zima w pełni...

### KOMUNIKAT WILEŃSKIE

PONIEDZ.  
Dzień 25  
N. św. Pawł  
Jutra  
Polubno

Werbód słońca g. 7.23

Zachód słońca g. 3.41

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B.

Temperatura średnia — 18.  
Temperatura najniższa — 16  
Temperatura najwyższa — 22.

### PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie do wieczora 25 stycznia r.b.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna. Mroźno. Umiarkowane wiatry z kierunków południowo - wschodnich i wschodnich.

**Hotel Europejski**  
Pierwszorzędu.  
Ceny przystępne. Telef. 1111.  
Kojach. Winda osob. i woz.

### PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA“

Drubner Eljasz z Litwy, Szorgie Leonard z Bielska, Rudomino Władysław z Warszawy, Stawiński Andrzej z Zakopanego, Stanisław Józef z Osmianny, Braidbord Hirs z Dżisny, Niezabykowski Kostanty ze Święcian, Lauda Benjamin z Lidy, Józetowicz Franciszek z Gdańska.

## Zakończenie konfer. międzydyrekcyjnej

WILNO. — Po trzydniowych obradach zakończona została międzydyrekcyjna konferencja kolejowa. Debatowano nad uspra-

nieniem komunikacji pasażerskiej i towarowej. W obradach uczestniczyli również delegaci władz ministerjalnych.

## ZWRACANIE LIST SKŁADEK na pomnik Marszałka Piłsudskiego

WILNO. Osoby i firmy, które otrzymały listy składek na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, a które dotychczas tych list nie zwróciły, zechcą je przesłać bez względu na wy-

nik zbiórki pod adresem: Biuro Komitetu Obywatelskiego Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, ul. Magdaleny 2, Wileński Urząd Wojewódzki.

## Nowe kontyngenty mięsa pochodzące z uboju rytualnego

WILNO. Dzisiaj ma obradować specjalna komisja miejska, która ustali kontyngenty mięsa z rytualnego uboju na miesiąc luty i marzec.

Przypuszczalnie wysokość kontyngentów będzie ta sama, z małym odchyleniem, co w styczniu.

## Piecyki na ulicach miasta

WILNO. W najbliższych dniach Zarząd Miejski postanowił ustawić w kilku punktach miasta specjalne piecyki, przy których będą się mogli ogrzać dożarcze, dozorca oraz wszyscy prze-

chodnie, którzy skorzystać będą chcieli z tego udogodnienia. Wilno modernizuje się. Jeszcze w roku 1930 rozpalano stosy na ulicy. Dzisiaj piecyki zastąpią dawne stosy...

## Wypadki w ciągu doby

WILNO. Pod względem bezpieczeństwa minęła ona w Wilnie spokojnie. Mróz odebrał również opryskom większą ochotę do nocnych wypraw. Kradzieży bardzo mało. Zanotowano natomiast jedną osobliwą kradzież. Złodzieje przedostali się do mieszkania policjanta A. Narwojsza przy ul. Belny

13 i okradli go z garderoby wartości 350 zł.

Poza tem do większej awantury doszło w piwiarni Bastomskiej przy ul. Bazylijskiej, gdzie dwaj pijacy kompletnie zdemolowali urządzenie zakładu. Policja obu zatrzymała. W Insbruku zatrzymano za włóczęgostwo wilanina Eljehera, o czem policja austriacka powiadomiła policję. Wreszcie nieduży pożar pokoiu tizenkowego zanotowano przy ul. Jagiellońskiej 8 w mieszkaniu Jerzego Sielicza.

### Teatr na Pohulance

Dziś o g. 8.15 wiecz.

**ŻOŁNIERZ KRÓLEWEJ MADAGASKARU**  
Ceny propagandowe.

### DO BEREZY

WILNO. -- Informują nas, iż ostatnio wysłano do Berezki z Wilna grupę działaczy komunistycznych.

### WAŻNE DLA RZEMIEŚNIKÓW.

WILNO. Izba Rzemieśnicza postanowiła pobierać 20 złotych od samodzielnego rzemieślnika nie posiadającego dyplomu mistrzowskiego na wypadek zatrudnienia terminatora.

Dnia 28 b.m. rozpocznie w Warszawie swe obrady Zjazd Izby Rzemieśniczych Polski. Z Wilna udają się na zjazd prezes Izby Szymański i wiceprezes, radny Kruk.

**Komfortowo urządzone**  
**Hotel St. Georges**  
w Wilnie  
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

### PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES“

Dzierdziejewski Bohdan z maj. Sitce, Zagitrowna Ludwika z Warszawy, Szostakowski Antoni z Warszawy, Dagnan Kazimierz z Warszawy, adw. Raczkiewicz Mieczysław z Warszawy, Rakowski Wiktor z Warszawy, Narkiewicz - Jodko Kazimierz z Warszawy, Cybulski Mieczysław aktor film. z Warszawy, Nasfer Stefan aktor film. z Warszawy, Brodzisz Adam aktor filmowy z Warszawy, Jankowski Bohdan oper. film. z Warszawy, Zawadzki Oktaw oper. filmow. z Warszawy, Przybylski Nowina Jan aktor filmowy z Warszawy, Kramer Cecil z Berlina, adw. Parębski Ignacy ze Słonima.

Przy siadem trawieniu, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa“ tak ważną obecnie działalność kiskiek.

### ZEBRANIA I ODCZYTNY

— Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki, odbędzie się w dn. 25 stycznia poniedziałek 1937 r. o godz. 7 wiecz. w sali Seminarium Archeologii Klasycznej U.S.B. ul. Zamkowa 11 (drugie pod wórz w prawo). Na porządku dziennym: 1) Referat WP. E. Łopacińskiego „Nowe dane do architektury Paracca. Prof. dr M. Morelowski a) 500 kamieni litograficznych. Album Wilna w Parzu, b) XVIII-o wieczne plany gmachów Wilna w Bibijot. Narod. w Parzu.

### TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“  
Występy Zofii Lubiczowskiej. Dziś „Calus i nie więcej“ znakomita komedia muzyczna z udziałem wszystkich solistów, oraz wspianiem baletem „Czar Nocny“. Dzisiejsze przedstawienie odbędzie się na rzecz harcerstwa.

„Przygoda w Grand - Hotelu“, po cenach propagandowych. Jutro poraz ostatni grana będzie melodyjna operetka Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu“, która w bieżącym sezonie zyskała sukces największy.

Najbliższa premiera w „Lutni“. Reżyser Karol Wyrwicki - Wichrowski przygotowuje amerykańską sztukę z muzyką, śpiewem i tańcami o sensoryjnej treści i niezwykłych sytuacjach „Broadway“ (Zatrzacona Ulica).

Johann Strauss w Wilnie. Zapowiedź wieczoru walców J. Straussa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Wieczory jego dane w Warszawskiej Filharmonii wzbudziła wielkie zainteresowanie.

### — TEATR MIEJSKI NA POHULAN

CE. Dzisiaj w poniedziałek wieczorem (o godz. 8.15) po cenach propagandowych, dane będzie przedstawienie arcywesołej, pełnej komicznych scen i sytuacji, polskiej komedji Stan. Dobrzańskiego „Żołnierz Królowej Madagaskaru“ z występem czołowej artystki scen polskich Nuni Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej — w premijowej obsadzie zespołu z p. Wollejką, nieźrównanym odtwórczyni roli tytułowej.

„Święty płomień“ sztuka angielskiego pisarza W. Somerset - Maughama znajduje się w przygotowaniu znakomitej artystki Nuni Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej jednocześnie odtwórczyni jednej z głównych rol. Ze sztuką tą Gość naszej sceny udaje się na objazd miast prowincji

— Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna — gra dziś, 25 l. w Klecku komedję muzyczną L. Verneuil - „Maika“ z pp.: Górska, Szczurkiewicz - Rostalską (po powrocie do zdrowia), Malwana i brawurowym baletem Kamińskiego na czele.

— Teatr Literacko - Artystyczny „NOWOŚCI“. Dziś, w poniedziałek, 25 l. jak zwykle premiera całkowicie nowego, efektownego programu rewjowego pod fascynującym tytułem: „Jego Królewska Mość“. Pochodzącym od nazwy finału. W barwnej wiązance numerów zobaczymy m. in. Elik-sir młodości, Kokaing, Amnestję, piękny obrazek węgierski Winobranie, Nieporozumienie rodzinne, i in. w wykonaniu atrakcyjnego zespołu z Wolską, Rostalską (po powrocie do zdrowia), Malwana i brawurowym baletem Kamińskiego na czele.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Zniżki przez kuponów zamienionych nieważne. Sala dobrze ogrzana.

### CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Tylko raz kochała

HELJOS — Moja mała

MARS — Wiedeń — miasto moich marzeń.

ŚWIATOWID — Kochany łobuz.

PAN — Skowronek.



## Zniżki taryfowo-kolejowe

dla Ziem Północno - wschodnich

WILNO. W ostatnim numerze Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych ogłoszony został szereg zmian Taryfy Towarowej, wprowadzonych na wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, a mających na celu ułatwienie rozwoju gospodarczego Ziem Północno - Wschodnich.

Najważniejszą z tych zmian jest sprostowanie taryfy, t. zw. kresowej, dla przewozu mniejszych partii towarów — W. R. 1. Jak wiadomo taryfa ta, również wprowadzona na wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, uwzględni dominowanie w obrocie na terenie Ziem Północno - Wschodnich przesyłek mniejszych, zezwalając na stosowanie do nich niższych stawek, odpowiadających wyższej normie wagi np. stawek wagonowych 5 — 10 tonowych dla przesyłek drobniczych ponad 2 tys. kg., stawek wagonowych 10-tonowych dla przesyłek 5-tonowych i t. p. Taryfa ta posiada duże znaczenie dla życia gospodarczego Ziem Północno - Wschodnich, wpływając na przyspieszenie obrotów, na rozwój produ-

kcyj artykułów szlachetniejszych, produkowanych w ilościach mniejszych i t. p.

Ostatnio jednak wydany został okólnik, który silnie ograniczył możliwości jej stosowania, a mianowicie okólnik zezwalał na stosowanie do przesyłek drobniczych stawek wagonowych taryf ulgowych tylko wówczas, jeśli taryfy te przewidują stawki dla drobnicy, co naogół zdarza się bardzo rzadko. Wprowadzone ostatnio uzupełnienie taryfy WR. 1. unieważnia okólnik, pozwalając na stosowanie taryfy bez wspomnianych ograniczeń.

Następnie została wprowadzona ulgowa taryfa dla przywozu drewna osikowego do stacji Ponary dla fabryki pa tyczek zapalczanych w Białej Wacie pod Wilnem.

Wreszcie stacja Wilno uwzględniona została w taryfie ulgowej na przewóz mączki kostnej, wyrabianej przez powstałą ostatnio w Wilnie fabrykę przetworów kostnych.

## Bojkot elektrowni w Święcianach

POSTAWY — W związku z wadliwym funkcjonowaniem elektrowni w Postawach i pobieraniem zbyt wygórowanych cen za jednostkę dostarczonego prądu, odbyło się w dniu 24 b.m. zebranie abonentów, na którym po rozpoznaniu i omówieniu wytworzonej sytuacji jednogłośnie uchwalono rozpocząć z dniem 27 b.m. bojkot przez wyłączenie światła w domach i

przez zrzeczenie się z dalszego korzystania z prądu elektrycznego. Równocześnie wszyscy uczestnicy zebrania w ilości 170 osób podpisali deklarację o wyłączeniu światła i zdjęcie liczników. W końcu zebrania powołano specjalny komitet, który został upoważniony do wszelkich pertakcji z odnośnymi władzami i kierownictwem elektrowni.

## Fabryki tkackie chcą pracować na terenie Brasławszczyzny

BRASŁAW. Zwiększający się co roku obszar uprawny lnu na terenie powiatu brasławskiego spowodował, że ośrodkami najbardziej lnarskimi zaczęły się interesować poszczególne fabryki tkackie, nosząc się nawet z myślą zorganizowania na terenie pow. brasławskiego swych oddziałów.

Ostatnio Zakłady Przemysłowe Konstantego Wejmana z Poznania (wyrób lnianych płócien nieprzemakalnych) zwróciły się do Wydziału Powiatowego w Brasławiu z prośbą o udzielenie informacji co do warunków komunikacyjnych i ilości produkcji lnu w Brasławszczyźnie, gdyż noszą się one z zamiarem przeniesienia swej fabryki do tego powiatu.

### Wiosła Abisynji



Zdjęcie nasze przedstawia fragment z rozdawnictwa darów świątecznych — przez Marsz. Grazianiego, wicekróla Abisynji, najmłodszym Abisynijczykiem w Addis Abebie, zrzeszonym w łaskawych organizacjach młodzieży t. zw. „bałilla”.

## Port wodny dla taksówek-samolotów w Nowym Yorku



Na Wallstreet w Nowym Yorku urządzono port dla wodnopłatowców — taksówek, którymi można się dostać z jednej dzielnicy miasta do drugiej.

## CASINO

Dziś  
PREMIERA!

# JOAN CRAWFORD

w JEDYNYM jej tegorocznym filmie nagrodzonym złotym medalem

## TYLKO RAZ KOCHAŁA...

Fascynująca opowieść o kobiecie, która poszła własną drogą.

W pozost. rolach: Robert TAYLOR, BARRYMORE i FRANCHOT TONE.

Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualja.

Sala dobrze ogrzana.

## HELIOS

PREMIERA.

Czołowy film wiedeński

# MOJA Maleńka

8-miu panów z Oxfordu.

Rekordowa obsada: Rolf Wanka, prześlizgnięta Lizzl Holzschuh i genialny komik Hans MOSER.

Nad program: ATRAKCJE. Początek seansów o 4, 6, 8 i 10.15.



Cudowny film!

Zachwył!

## MARTA

# EGGERTH

Jako „SKOWRONEK”

Sala dobrze ogrzana.

## NOTATKI RADJOWE

KONCERT RADJOWY W „ROMIE”

NA T-WO POPIERANIA BUDOWY

SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Radjośluchaczy czeka dnia 26-I o godz. 20.00 niezwykle interesujący koncert radiowy w „Romie”, który przyniesie ciekawą atrakcję w postaci wirtuozowskich utworów na saksofonie. Wykona je wszechświatowej sławy saksofonista Sigurd Rascher. Potem w programie kilka nieznanych utworów po raz pierwszy wykonywanych, jak „Trójkątny kapelusz” de Falli, i t.p.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony dla Polskiego Radja na T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Przypuszczać należy, że tak, jak zwykle sala koncertowa w „Romie” wypełni się po brzegi publicznością sympatyzującą z tą artystyczną imprezą Polskiego Radja, oraz radjośluchaczy nie przeoczą tej audycji w programach radiowych, mając zapewniony doskonały wieczór muzyczny.

## „DZIEŃ I NOC” DZIEŁO NOWEJ MUZYKI DLA RADJOŚLUCHACZY

Wśród kompozytorów ostatniej doby bardzo poważnie miejsce zajmuje kompozytor niemiecki, Józef Haas. Urodzony w Bawarii, uczeń Regera, profesor Akademii Muzycznej w Monachium — unika Haas w swej twórczości wszelkiego radykalizmu. W kompozycjach swych, opartych naogół na zasadach muzyki późnoromantycznej, łączy Haas duży zmysł kolorystyczny z humorem i melodyjnością, zawierającą częstokroć wiele pierwiastków ludowych. Twórca wielu pieśni, dzieł kameralnych, orkiestrowych i kościelnych skomponował m. in. suitę symfoniczną na orkiestrę i głos solowy p.t. „Dzień i noc”. Utwór ten usłyszą radjośluchacze dnia 25-I o godzinie 21.30 w wykonaniu Kameralnego Zespołu Instrumentalnego Krakowskiego T-wa Muz. oraz śpiewaczki Zboińskiej - Ruskowskiej.

## KARNAWAŁOWY WIECZÓR FRASZEK W RADJO

Karnawał to najodpowiedniejsza pora do przypomnienia sobie fraszek. Ten rodzaj poetycki, lotny, giętki, niekiedy kryjący głęboką znawstwo życia, w ciętym dowcipie, ma swoją świętą kartę w naszej literaturze. Kohełowski, Potocki, Węgieński aż do Rodolfa, Lemańskiego, Tuwima, Wesołości polska, bujność naszej natury, jej bogactwo, wynikające z ufnego stosunku do życia, kryje się często w tej formie, nieraz dość frywolnej. Dnia 25-I o godz. 21.00 Polskie Radio nadaje wieczór fraszek w opracowaniu Zrebowicza.



MICKIEWICZA 13.

## Programy radiowe

WILNO.

Poniedziałek, dnia 25 stycznia 1937 r.  
6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny 7.25 Program dzienny. 7.30 Informacje. 7.35 Muzyka na dzień dobry (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.50 Co nam daje Powszechny Uniwers. Korespond. 13.00 Muzyka popularna (płyty). 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Codzienny odcinek prozy. 15.40 Program na jutro. 15.45 Co chcielibyśmy usłyszeć, audycja życzeń dla dzieci. 16.15 Barwy regionalne w naszej mowie, odczyt. 16.30 Cyganie w muzyce, koncert zesp. Niny Mańskie. 17.00 Co Polska wniosła do kultury, odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy J. Menuchina (płyty). 17.50 Las w zimie, pog. wygł. Feliks Dąngiel. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Wil. wiadomości sportowe. 18.20 Tradycja świąteczna na wsi, pog. wygł. J. Putrament. 18.30 Złoty wiek skrzypiec, wędrowki muzyczne obj. Z. Łwowska. 18.50 Przywłaszczenie, feljton prawno - społeczny. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert ork. P. Radja pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wieczór fraszek w opracowaniu R. Zrebowicza. 21.30 Dzień i noc — suita Józefa Haasa. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. ork. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.55 —

## „Uciekinier z Niemiec!...”

Skrómne miasteczko Kurzeniec miało w dniach ostatnich swoją sensację! Stał się nią pewien młody Izraelita.

Podając się za ofiarę okrutnych Hitlerowców, wyściakał on zły współczucia u swych współplemieńców nieświadomymi opowieściami o martyrologii, którą musiał przenieść wcześniej niż udało się mu uciec z Niemiec!...

Z temi jeremjadami laził „uciek-  
nierz z Niemiec” po instytucjach żydowskich miasteczka, prosząc o wsparcie i pomoc.

Owszem, dawano: dużo i chętnie... — Neme! Byt! Woźm!... Prywatnie także kapali od mieszkańców groszaki i złotówki... Dobrze było...

Wreszcie postanowiono nawet u-rządzić w lokalu „Haszomer Hacair” specjalny odczyt na którym „ofiara Hitlerowców” miała raz jeszcze przed audytorjum opowiedzieć o ich „bestjałstwach”...

I tu wybuchła bomba! Policja rozwiązała zebranie jako nielegalne, a badając personalia „prelegenta” ustaliła iż jest to postrości niejaki Mowsha Frydman stały mieszkaniec Głębokiego, lat 21, karany już uprzednio za kradzieże i szalbierstwa!

Wobec powyższego „ofiara Hitlerowców” z punktu przymknięto w areszcie...

Wincuk Markofny.

## Kino MARS

Ostrowska 5

Dziś premiera.

Po raz pierwszy w Wilnie.

# „Wiedeń--miasto moich marzeń”

Najlepsza komedia muzyczna produkcji austriackiej.

W rolach głównych: MAGDA SCHNEIDER i LEO SLEZAK (ulubiony partner Franciszki Gaal i Marty Eggerth).

Nadprogram: Piękny dodatek kolorowy i aktualja.

## Polskie KINO „ŚWIATOWIS” Mickiewicza 9.

Po raz pierwszy w Wilnie. Święto hu-

# „KOCHANY ŁOBUZ”

W roli tytułowej najweselszy trzpiot ekranu dawno niewidzianego ANNY ONDRA.

Sala dobrze ogrzana.

## „NOWOŚCI”

Ludwiska 4.

Dziś wielka przebojowa premiera wykłuwina sałatka

rewjowa, spreparow z przebojowych melodii, wesółych sketchów, beztróskiego humoru, tańca i nastrojowości p. t.

## „Jego królewska mość”

Świetne wykonanie atrakcyjnego zespołu. Wesole bomby śmiechu, czar tańca i radości. „Winobranie” — piękne obrazy historyczne. Wspaniała wystawa. Szczegóły w afiszach. Sala dobrze ogrzana. Sensacja. Tylko w b. programie występy fenomenalnego manipulatora - iluzjonisty prof. Mofista. Uwaga: Ceny nie podwyższone.

## Dobroczynny śnieg

BRASŁAW. W ciągu ostatnich paru dni na terenie pow. brasławskiego wypadł większy śnieg, który ludność drobnorolniczą powitała z wielkim zadowoleniem, gdyż dotychczasowy brak śniegu, a co zatem idzie i brak śnieżnej drogi powodował, że przedsiębiorstwa leśne, tak państwowe, jak prywatne, nie dokonywały eksploatacji lasów, pozabawiając w ten sposób zarobków ludność miejscową, która wobec zeszłorocznego nieurodzaju zarobków tych bardzo potrzebuje.

Obecnie jest nadzieja, że najbiedniejsi znajdą zatrudnienie przy wyrębie i wywozie drzewa, co niewątpliwie przyczyni się do polepszenia obecnych ciężkich warunków materialnych ludności.

WILEJKA. Po długim okresie bezśnieżnym w ostatnich 2-3 dniach zanotowano obfite opady, które pokryły pow. wilejski 20-centymetrową śnieżną powłoką. Patrol KOP. na granicy pełnią służbę na nartach. Okolice podmiejskie pełne są narciarzy. Sekcje narciarskie miejscowych klubów sportowych wzmożyły działalność. Przygotowywane są kursy narciarskie.

## Minogi

z beczki, 4-ty transport

kg. 5.40 poleca

A. JANUSZEWICZ

Zamkowa 20 a, tel. 8.72

## Lekarze

### Dr. Zygmunt KUDREWICZ

ChOROBY weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—13—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19—60.

## Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM lub wydzierżawię majątek, powiat Baranowski. Dobra gleba, położenie. Wiadomość Mjatek Horodenska poczta Bastuny, powiat Lidzki.

SPRZEDAM DOM nowy drewniany na Zwierzynku, o 4 mieszkaniach cena 20.000 zł. a także dom nowy murowany osobniak o dwóch mieszkaniach cena 23.000 zł. i plac 200 sążni z wapnem (11 ton lasowane na tym placu). Wilno 1. Poście restande. Okazicielowi kwitu za Nr. 158.

DO SPRZEDANIA kredens duży, stół, krzesła, stolik do asmowaru, stoliki, dwa biurko i 2 łóżka meblowe bez materaców Gimnazjalna 4 m. 4

SKRZYPCE dobrej marki okazynie do sprzedania Dowiedzieć się: Wiwulskiego 4 — 6 w godz. 10 — 12.

POTRZEBUJE do zakładu radio 3 — 4 lampowe używane. Zgłosić się na Zamkowa 5/2.

## Lokale

POKÓJ do wynajęcia z meblami lub bez. Ul. Teatralna 4 m. 6.

## Poszukiwano pracy

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEŁ WCAZ STOW. „SŁUŻBA OBYWA-  
TELSKA” w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca:

ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterii, maszyny, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarium Ochroniarskiego.

Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pa-  
Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo poleca uczelnie i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyciem, gospodynie i kucharki Zapisz pracownicę codziennie od 10 — 13 Młynowa 2/4

SIOSTRA (b. studentka medycyny). Bańki, zastrzyki masaż, kateteryzacja. Przyjmuje dyżury do chorych. Mięscowosc obojetna. Wilno, ul. Katwaryjska Nr. 11 m. 2, Krenlowa.

PRACĘ biurową przyjmę w Wilnie lub na prowincji, wynagrodzenie minimalne. Ukończona Szkoła Handlowa. Zgodzę się na praktykę. Łaskawe za-  
potrzebowanie do Adm. pod „Praca”

24-LETNIA PANIENKA zdolna, pracowita, znająca króć i haft artystyczny, poszukuje posady do dzieci — Charakter ma łatwy, pogodny, po polsku poprawnie mówi, skończyła kursy dokształcające Konopnickiej i 3-letnie Kursy Kroju — lubi dzieci. Dobrego prowadzenia i warta dobrej posady — Zgłosić się na Zarzecze 5/2 w rannych godzinach od 9 — 12, lub wieczornych od 6 — 8.

ELEKTROMONTER — wodociągowy, palacz, ślusarz poszukuje pracy zgodzi się za woźnego lub dozorcę. Bernardyński 4 m. 5. Hryhorowicz.

## Różne

SEKCJA SZPITALNA Sodalitji Marjańskiej Akademickiej prosi o polskie książki do czytania dla chorych katolików w Szpitalu Żydowskim (na ul. Zawalnej). Łaskawe ożary proszę składać w Administracji „Słowa” dla Sodalitji M. Akademickiej.

OSOBA inteligentna, chora, w strasznej nędzy, ukrywająca swoje ubóstwo, a zasługująca ze wszelkich miar na zwrócenie uwagi i pomoc, o którą usilnie dla niej prosi Rada Centralna Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które wyjątkowo ciężkie położenie inteligentki stwierdziło. Zarzecze 5/2